

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Strajk protestacyjny studentów lwowskich Policja rozpendziła.. demonstrantów z „Legjonu”.

Ze Lwowa doszła do „Gazety Warszawskiej” w niedzielę, w południu odbył się w Lwowie obrzymy wiec ogólniakademicki, zwolany przez lwowski komitet akademicki. Salę „Sokoła-Macierzy” wypełniły po brzegi tłumy akademików. Referaty wygłosili: magister Macieliński, Matlachowski i Pazdro. W referatach tych omówiono najważniejsze zagadnienia dotyczące wyższych uczelni i zamachu na ich autonomię. Po referatach odbyła się bardzo gorąca dyskusja, w czasie której wpłynął wniosek, ażeby w związku z zajściami w Dublinach proklamować jednorodny strajk protestacyjny studentów polite-

chniki lwowskiej. Wniosek ten przyjęto, a grupkę „Legjonu młodych”, usiłującą przeszkodzić wzięciu uchwały krzykiem i pogroźkami, wyrzucono za drzwi. Wyrzuceni „Legjoniści” ustawili się na ulicy w kilka czwórek i zamierzali utworzyć „pochód” — Ale i tu spotkał ich zawód. Policja, nie zarjentowawszy się co do charakteru tej demonstracji, nie wdając się w dyskusję rozpendziła „Legjonistów” pałkami gumowymi.

Wiec w sali „Sokoła-Macierzy”, który przetrwał się do późnego popołudnia, rozwiązał się w spokoju.

## Zawieszenie wykładow w politechnice lwowskiej.

LWOW. (Pat.) Na murach Politechniki Lwowskiej pojawiło się dziś następujące zarządzenie rektora:

Wczorajsza uchwała wiecu akademickiego została pojęta i wykonana przez pewną część młodzieży w ten sposób, że terorem uniemożliwiła drugiej części mło-

dzieży, pragnącej się uczyć, dostęp do wykładow i ćwiczeń. Wytworzyło to atmosferę, w której nauka i nauczanie są niemożliwe. Wobec tego zawieszam wykłady i ćwiczenia od chwili tego ogłoszenia aż do odwołania. Rektor (—) Sokolnicki.

## Kiedy powstanie nowy rząd we Francji? Tworzenie rządu we Francji.

Paryż (Pat.) Prezydent republiki Lebrun prowadzić będzie we wtorek ponownie rozmowy z Herriotem. Na konferencji tej będzie obecny również premier ustępującego gabinetu Tardieu.

Zyczeniem prezydenta jest, aby natychmiast po utworzeniu nowego gabinetu negocjacje toczyły się w szybkim tempie. Konferencja łożowska wyznaczona została na 16 czerwca r. b. i trzeba, aby

nowy gabinet zdążył przedstawić się nowej izbie, uzyskać od niej votum zaufania i wyznaczyć swoich przedstawicieli na konferencję międzynarodową. Pożądaną jest również, aby przedstawiciele Francji mieli dość czasu dla zbadania materjałów, jakie w obecnej chwili przygotowują odnośnie wydziału ministerjum spraw zagranicznych i finansów.

## HERRIOT O PRZYSZŁYM RZĄDZIE.

Rząd silny oparty na znacznej większości republikańskiej

PARYŻ (Pat.) Na łamach dziennika „Le Demokrate”, Herriot publikuje artykuł, w którym oznajmia m. in. że grupa radykalów społecznych w izbie deputowanych, zgodnie z ostatnim planem liczyć będzie przeszło 160 członków.

Zdaniem Herriot'a należy przewidzieć ze nastąpią znaczne zmiany we wszystkich ugrupowaniach bądź na lewicy, bądź na prawicy. Co do przywódców stronnictwa radykalnego, to gotowi oni natychmiast po otrzymaniu

votum zaufania, dać dowody wielkiego rozsądku.

Herriot zaznacza dalej, że Francja rzadko kiedy znajdowała się w tak poważnej sytuacji, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. **Kraj będzie musiał otrzymać silny rząd, oparty na znacznej większości republikańskiej. Francja będzie musiała znieść straszliwe ataki w najbliższej przyszłości. Już teraz istnieje oznaki pewnych ważających manewrów.**

## PRASA FRANCUSKA O SYTUACJI W PRUSACH WSCHODNICH.

PARYŻ (Pat.) Omawiając sytuację w Prusach Wschodnich, „Le Petit Parisien” podkreśla systematyczność propagandy wojennej tej prowincji, której pierwszym rezultatem jest ucieczka znacznej liczby Niemców do wewnętrznych terenów Rzeszy. W ten sposób

sztab jenerały stara się wytworzyć w całej Rzeszy niemieckiej atmosferę popłochu, na podstawie której można byłoby zażądać zastosowania art. 19 paktu Ligi Narodów, przewidującego rewizję traktatów.

## STANOWISKO FRANCJI WOBEC SPRAWY ROZBROJENIA.

PARYŻ (Pat.) Saint Brice w „Le Journal” pisze: Wszystkie manewry komisji technicznej konferencji rozbrojeniowej są wyraźnie skierowane przeciwko Francji. Komisja łądowa dąży do pozabawienia Francji broni, której używanie wzbromione zostało Niemcom przez traktat wersalski. Komisja morską chciała ograniczyć, a co najmniej zredukować ilość posiadanych przez Francję łodzi podwodnych do tego stopnia, aby ją uczynić bezsilną. Łodzie pod-

wodne unikną prawdopodobnie lub redukcja w tej dziedzinie musiałaby w konsekwencji pociągnąć za sobą również i redukcję wielkich pancerników. W komisji lotniczej projekt francuski umiędzynarodowienia lotnictwa przyjęty został wprawdzie przez Belgię, Polskę i Jugosławję, napotyka jednak na wrogię stanowisko Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji, Włoch i państw Skandynawskich.

## KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Stronnictwo Narodowe wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w Sekretarjacie Orzeszkowej 11 przed nabożeństwem.

## Liga Robotnicza Sw. Kazimierza

wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w Sekretarjacie Orzeszkowej 11 przed nabożeństwem.

## BACZNOŚĆ MŁODZI!

Obozu Wielkiej Polski

We środę 25 b. m. o godz. 7 m. 30 wieczorem odbędzie się zebranie grupy robotniczej O. W. P. (Dawniej Sekcja Pracy). Na zebraniu zost. wygłoszone przemówienie p. t.:

## POLITYKA GOSPODARCZA

Obecność wszystkich członków grupy bezwzględnie konieczna.

## Bruening postawi kwestję zaufania?

Komisarz rządowy dla Prus. — Dymisja ministra Schielego.

BERLIN (Pat.) Według niepotwierdzonych dotychczas informacji „Welt am Montag”, kanclerz Bruening pod wpływem akcji gen. Schleichera, który spowodował ustąpienie ministra Reichswelhy Groenera, zdecydował się, niezwłocznie po powrocie prezydenta Hindenburga, postawić otwarcie kwestję zaufania. Bruening wybrańca się ma przyjęcia odpowiedzialności za nowy dekret, donosi sprawa rekonstrukcji gabinetu nie zostanie wyjaśniona. Wobec powikłanej sytuacji w Prusach, rząd Rzeszy rozważać ma poważnie plan zamianowania ko-

misarza dla Prus.

Projekt ten popierany ma być przez gen. von Schleichera. Jako kandydata na stanowisko komisarza rządu dla Prus wymieniają b. landrata von der Osten, znanego sojusznika partii hitlerowskiej.

Jednocześnie „Neue Montagszeitung” donosi, że na piątkowym posiedzeniu gabinetu Rzeszy minister rolnictwa Schiele zgłosił dymisję, która przyjęta została przez kanclerza Brueninga. Wiadomość o ustąpieniu Schielego utrzymywana ma być w tajemnicy, aby nie wzbudzić w opinii publicznej paniki.

## Republikański «Reichsbanner» przeciwko nagonce antypolskiej.

BERLIN (Pat.) Na zgromadzeniu Reichsbanneru w Hamburgu przewodniczący Hoeltermann wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: W międzynarodowych debatach kwestja wschodnia wysuwa się na pierwsze miejsce. W Gdanskun prowadzi się niebezpieczną grę. Nie wszystko jest jeszcze wiadome. Pewnym jest jednak, że dziennikarz angielski, który niedawno rozpowszechnił sensacyjną wiadomość o Gdańsku, pozostaje w dobrych stosunkach z Brunatnym Domem w Monachjum (siedzibą Hitlerowców).

Nasze stanowisko w sprawie wschodniej jest jasne. Nie damy się jednak wciągnąć do ogólnej nagonki przeciwko Polsce. Z wywodów mowcy wynika, że koła nacjonalistyczne i narodowo-socjalistyczne prowadzą przeciwko Reichsbannerowi oszczerczą akcję, gromadząc rzekomo kompromitujące materiały, które mają być przedstawione prezydentowi Hindenburgowi. Akcję tę ma subwencjonować nietylko Hugenberg, ale również i pewne czynniki urzędowe.

## Manifestacje bezrobotnych w Hamburgu.

BERLIN (Pat.) Zaagitowane przez komunistów grupy bezrobotnych urządziły w dniu 23 b. m. w Hamburgu szereg manifestacji. Demonstranci napadli na biuro Urzędu Pośrednictwa Pracy, przy czym policja zmuszona była do

interwenjowania i dała salwę, zabijając na miejscu jednego z demonstrantów. Starcia między demonstrantami a patrolami policyjnymi powtarzały się na przedmieściach miasta w ciągu całego dnia.

## Demonstracje bezrobotnych w Niemczech.

ESSEN (Pat.) W Hamburgu doszło do starcia pomiędzy demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, na co policja odpo-

wiedziała strzałami. W godzinach popołudniowych demonstrujący tłum napadł na kilka sklepów spożywczych i splondrował je doszczętnie.

## Katastrofalny upadek eksportu niemieckiego.

BERLIN (Pat.) Bilans handlu zagranicznego Niemiec za kwiecień wykazuje saldo aktywne w sumie tylko 54 milionów mk., osiagając najniższy poziom od 1 lipca 1930 r. Wywóz w kwietniu wy-

nosił 481 milionów mk. wobec 527 milionów mk. w marcu, przywóz 427 milionów. Saldo aktywne marca w sumie 163 miliony spadło w kwietniu do 54 milionów.

## Austrjacki Heimatschutzu poddaje się pod komendę Hitlera.

BERLIN (Pat.) „Voelkischer Beobachter” donosi, że nowoobрани przewodniczącą austrjackiego Heimatschutzu dr. Priemer wy-

stosował do Hitlera pismo, w którym poddaje się wraz z całą organizacją pod rozkazy przywódcy narodowych socjalistów.

## Były min. Curtius w Moskwie.

RYGA. Były minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius przybył do Moskwy. Dr. Curtius zatrzymał się w ambasadzie niemieckiej, w poniedziałek dr. Curtius był przyjęty przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, oraz jego zastępcę Kreštinskiego, który, jak wiadomo był ambasadorem sowieckim w Berlinie. Źródła niemieckie zaprzeczają kategorycznie jakoby podróz b. ministra spraw zagranicznych do Moskwy miała charakter polityczny. Temniemniej na dworcu mos-

kiewskim celem powitania dra Curtiusa, oprócz ambasadora von Dorckena znajdowali się przedstawiciele komisarjatu spraw zagranicznych Dr. Curtius po przybyciu do Moskwy oświadczył przedstawicielom prasy sowieckiej, iż celem jego podróży jest wyłącznie przestudjowanie sytuacji gospodarczej Sowieców. Komisarz Litwinow podejmować będzie dra Curtiusa śniadaniem, na którym obecni będą przedstawiciele rządu sowieckiego.

## Zasiewy w Rosji.

Takie są skutki gospodarki kolektywnej.

MOSKWA. (Pat.) Na Białorusi zasiano 118 tys. ha owsa zamiast 883 tys., lnu 7 tys. zamiast

300 tys. Na ukrańskie zasiewy pszenicy i buraków są słabe.

## Rosja zakupuje zboże w Ameryce.

WASZYNGTON. (Pat.) W ministerstwie rolnictwa mówi się wiele o zamierzonym przez Sowieły zakupie znacznych ilości zboża w Północnej Ameryce. Budzi to pewne zdziwienie, gdyż raporty

handlowe rosyjskie wykazują, że Sowieci mają nadwyżkę 10 milionów bushli pszenicy na sprzedaż. Prawdopodobniejszym wydaje się, iż ostatnie zbiory rosyjskie były o wiele niższe, niż przypuszczano.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom zamieszczonym którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będzie my zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Czerwca r. b.

## Drobne wiadomości.

### Wybuch dynamitu.

BERLIN. (Pat.) W Norymberskiej fabryce dynamitu Stadeln wydarzyła się w dniu 23 b. m. silna eksplozja, której ofiarą padł jeden robotnik. Z niewyjaśnionych powodów nastąpił wybuch w suszarni dynamitu, który rozsądził całe pomieszczenie.

## Na Dalekim Wschodzie.

Admirał Saito tworzy nowy rząd w Japonji.

Nieoczekiwany zwrot w przesileniu.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że przesilenie gabinetowe przybrało nieoczekiwany obrót. Cesarz po konferencji z ks. Sajoni poweszył misję utworzenia nowego rządu admirałowi hr. Saito. Desygnowany premier był przyjęty na audiencji przez cesarza. Teke spraw zagranicznych w nowym gabinecie obejmie hr. Uszida, a teke finansów Takahaszi.

Powierzenie misji ukonstytuowania nowego rządu admirałowi Saito oznacza próbę pogodzenia stanowiska armji z postulatami stronnictw politycznych. Przywódca partji Sejukai i minister Suzuki oświadczył w sobotę, że w razie otrzymania misji utworzenia nowego gabinetu, powoła rząd ściśle parlamentarny i będzie się przeciwstawiał usiłowaniu pewnych kół wojskowych, które zwalczały konstytucję.

Admirał Saito uchodzi za osobistość, cieszącą się wielkim auto-

rytelem, a gabinet jego, złożony z wybitnych polityków i mężów stanu, ma posiadać charakter narodowy. W razie jednak, gdyby parlament odmówił nowemu rządowi votum zaufania, zostanie natychmiast rozwiązany.

TOKIO (Pat.) Admirał Makomo Saito, b. minister marynarki i b. gubernator generalny Korei, który otrzymał od Mikada misję utworzenia gabinetu, ma 74 lata. Stał on na czele delegacji japońskiej na konferencję morską trzech mocarstw w Genewie w r. 1927. Jest rzeczą możliwą, iż Saito zaproponuje b. ambasadorowi Ishii teke ministra spraw zagranicznych, przywódcy partji Minseitō Wakatsukiemu teke ministra finansów. Co do teki ministra marynarki istnieje zamiar powierzenia jej prowizorycznie admirałowi Okato w charakterze kierownika ministerstwa.

## Jeszcze jedna oflara zamahu w Tokio.

TOKJO (Pat.) W dniu 23 b. m. zmarł gen. Szirakara, ranny w czasie zamachu bombowego.

## Zamach na wice konsula brytyjskiego w Nankinie.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj rano wicekonsul brytyjski w Nankinie Graham został postrzelony przez zdemobilizowanych żołnierzy chińskich. Graham udał się

wczoraj na poszukiwanie misjonarza angielskiego Fergusona, schwytanego przez komunistów. Ciężko rannego wice-konsula odwieziono do Nankinu.

## Położenie w Mandzurji.

Bandy zbójckie grasują.

PARYŻ. (Pat.) Donoszą z Dalekiego Wschodu, że siły japońskie w Mandzurji, składające się z 4 dywizji mają trudne zadanie do spełnienia. Luźne bandy partyzanckie staczają z nimi zacieteczenia i napadają na oddzielne oddziały, podczas gdy na wschodzie oddziały gen. Maa grasują wzdłuż kolei wschodnio - chińskiej. Mimo to gen. Hono wyraża zadowolenie z obecnego stanu rzeczy. Ma on nadzieję, że wszelki opór przelamany będzie na początku jesieni. Rząd mandzurski utrzymuje, że wrogi oddziały, uwijające się w północnej części Mandzurji, są po-

pięrane przez rząd chiński, ażeby wywołać wśród komisji ankietowej Ligi Narodów wrażenie, iż o parti Stawia ludność miejscowa. Dlatego też życzeniem władz mandzurskich jest, ażeby komisja ankietowa wyjechała jak najszybciej. Część komisji wyjedzie zresztą prawdopodobnie już w środę, kierując się na Dairen i później na Pekin. 5 osób ze składu komisji wyjechało wczoraj samolotem do Czikaru, skąd pragną dostać się do Błagowieszczeńska z zamiarem przebycia Amuru w celu odbycia konferencji z gen. Maa.

## ŻYCIE KATOLICKIE.

550-ta rocznica cudownego obrazu na Jasnej Górze.

(Kap) W dniu 25 sierpnia br., w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, upływa pięćset pięćdziesiąt lat od chwili, gdy książę Władysław Opolczyk z Betza na Jasną Górę cudowny obraz N. Marii Panny sprowadził. Odtąd Jasna Góra stała się centrum życia religijnego w Polsce.

W związku z tą rocznicą otrzujemy odezwę Ojca Generała Zakonu Paulinów, w której czytamy m. in.:

„Gorączkę naszego holdu niech spotęguje się przez fakt, że w 1917 roku z powodu wojny nie mogliśmy uczcić przypadającego wówczas dwuchsetnego jubileuszu Koronacji Cudownego Obrazu. Niech więc jubileusz tegoroczny będzie jak gdyby jubileuszem podwójnym. Obchód tego wianien być tem uroczystszy, im w donioślejszej przypada chwili, a taką właśnie chwilą są czasy obecne, gdy ciężki kryzys ekonomiczny nas przysięgnął, z Zachodu od wrogięgo sąsiada grozi niebezpieczeństwo wojny, ze Wschodu zaś, z antychrystusowej Bolszewiji, płynie potężna fala zasad przewrótowych i usiłowań zbrodniczych, usiłując pograżyć kraj cały w odmęt bezbożnej anarchji. Stwierdzają dzieje ojczyzny, że w chwilach niebezpieczeństwa naród polski szukał zawsze ratunku u stóp swej Królowej z Jasnej Góry i zawsze niechybnie ratunek tam znajdował. Niech więc i tegoroczny jubileusz skupi dokoła Jej tronu wszystkie stany

narodu — wszystkich Jej czcicieli. Ojczyźnie grożą klęski z powodu upadku wiary i cnoty w narodzie; odwróćmy więc jej, uczciwszy jubileusz Królowej przez gruntowne nasze odnowienie moralne”.

Główne uroczystości obchodu na Jasnej Górze przypadają na dzień Wniebowzięcia N. M. P., tj. na dzień 15 sierpnia.

**CZY PAMIĘTASZ O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI?**

## Z Litwy.

Kwestja obsadzenia lektorkatu literatury [polskiej] na Uniwersytecie.

W tych dniach na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu w Kownie poruszono kwestję obsadzenia lektorkatu literatury polskiej w związku z ustąpieniem z Uniwersytetu prof. Herbaczewskiego. Na posiedzeniu senatu wypowiedziano się za zaproszeniem lektora z Polski

**Ogłoszenie ustawy o redukcji pensji urzędników państwowych.**

Litewskie „Wiad. Urzęd. podał tekst ustawy, na mocy której w celu zbilansowania budżetu państwowego na rok bież. zredukowano pensje urzędników państwowych i emerytów oraz obcięto zapomogi udzielane ze skarbu państwa szkołom i organizacjom. Ustawa nabiera mocy prawnej z dn. 1 maja r. b.

## Włochy za rewizją traktatów.

Dzisiaj właśnie, dn. 24 maja upływa 17-ta rocznica wystąpienia Włoch w wojnie wszechświatowej.

Mussolini postanowił skorzysta z tej okazji, by sprzymierzonym raz jeszcze przed oczyma postawić rachunek za straty i ofiary, jakie Włochy poniosły w wojnie. Na rozkaz wszechwładnego cała prasa zgodnym ozwała się chórem. Prym trzyma na ten raz „Giornale d'Italia”, organ młodzieży faszystowskiej oraz związków przygotowania wojskowego. Pismo to wydało specjalny numer z datą 24 maja, w którym z jednej strony dokładnie wylicza ilość poległych i rannych w wojnie Włochów, przeciwstawiając to obliczonym, jakie rzekomo państwo sprzymierzone (Francja i Anglia) miały poczynić Włochom i co z tego wszystkiego zostało spełnione. Dalej wylicza pismo „obrzędzie” korzyści, jakie państwa zwycięskie wyciągnęły z wojny, z wyjątkiem Włoch, które zostały haniebnie pokrzywdzone i oszukane.

Skargi te i wyrzekania nie są nowe, charakterystycznym jest to tylko, że właśnie w obecnym momencie ogólnego międzynarodowego napięcia występują Włochy ze swymi pretensjami w formie tak natarczywej, tak gwałtownej, jak nigdy przedtem.

Jak wiadomo, prasy niezależnej niema we Włoszech, jest ona kierowana przez jedną centralę faszystowską, to też każde jej wystąpienie jest zgrane i silne — przynajmniej takie wrażenie wywiera na zewnątrz.

Jakoż hasło rzucone przez „Giornale d'Italia” ozwało się natychmiast wielokrotnym echem na łamach wszystkich dzienników. „Giornale d'Italia” powtarza cyfry poniesionych przez Włochy ofiar i twierdzi, że ofiary te dają prawo Włochom domagać się rewizji traktatu wersalskiego... więcej jeszcze: rewizji stosunków wszechświatowych i sprawiedliwego podziału obszarów ziemi. Włochy nie chcą dłużej wysługiwać się innym, uprzywilejowanym państwom, posiadającym nadmiar ziemi i kopalń.

Oto zasadnicza treść artykułu „Giornale d'Italia”. Szczególna logika: Włochy, za poniesione koszty wojny ofiary, uzurpują sobie prawo obalenia traktatu wersalskiego, który był przecie tych ofiar, poniesionych wspólnie przez państwa sprzymierzone, rezultatem i nagrodą. Jeżeli Włochy czują się pokrzywdzone, to wolno im oczywiście krzywd tych dochodzić, dlaczego jednak drogą obalenia traktatu? Przecież znaczący trzeba, że wystąpienia prasy włoskiej są wprawdzie bardzo krzykliwe, na ogół jednak mgliste i niesprecyzowane. Więc mówi się wciąż o potrzebie rewizji traktatu wersalskiego, ostatnio, jak czytamy w „Giornale d'Italia”, pragną Włochy przeprowadzić „rewizję stosunków wszechświatowych” — ale w jakim celu, w jakim kierunku, co właściwie ma podlegać rewizji i jak się to ma faktycznie przedstawiać?

W końcowym, bardzo niewyraźnym ustępie artykułu wspomina „Giornale d'Italia” o jakimś „sprawiedliwym podziale obszarów ziemi”, z czego zdaje się wynikać, że chodzi tu o obszary kolonizacyjne, ściślej mówiąc o koncesje afrykańskie. Sądząc z bardzo zrównoważonego i ugodowego nastroju Francji, byłaby to sprawa do omówienia. Poco jednak w takim razie cały krzyk o potrzebie rewizji traktatu wersalskiego, wytworzący atmosferę zdenerwowania i budzący niebezpieczne apetyty na połnoc od Alp? Czy Mussolini nie daje sobie sprawy z tego, że apetyty takie rosną i mogą rychło zwrócić się w kierunku zabranego przez Włochy Tyrolu?

Ciekawy artykuł o polityce włoskiej i jej celach zamieszcza „Czas” krakowski. Pismo to twierdzi, że nie należy bać się flirtu Mussoliniego z Niemcami, jest to bowiem tylko „gra”. Mussolini chce w ten sposób zmusić Francję do odstąpienia Włochom kolonii.

„Włochy — pisze „Czas” — gotowe są do ogłoszenia desinteressement w sprawach europejskich (co jest identyczne z oddaniem Francji kierownictwa tych

## Z prasy.

### Ciemności egipskie.

„Polonia” katowicka pisze: W czasie pobytu p. Piłsudskiego w Egipcie, wszystkie dzienniki sanacyjne pełne były szczegółowych opisów każdego kroku ministra wojny w krajach Faraonów. W sprawozdaniach tych czytaliśmy, że przy wszystkich oficjalnych przyjęciach towarzyszył p. Piłsudskiemu sekretarz poselstwa polskiego w Kairze, p. Malincki.

Dzisiaj, z wykazu ostatnich zmian w korpusie dyplomatycznym dowiadujemy się, że p. Malincki został przeniesiony w stan nieczynny.

### Sanacja rozbija polski front na Pomorzu!

„Słowo Pomorskie” w ostrych słowach piętnuje rozbijającą robotę sanacji na Pomorzu. Jest to smutne i niebezpieczne.

„Idą na nas — groźne i ciężkie czasy. Czy jesteśmy przygotowani do przetrwania i zwyciężenia trudności? Czy jesteśmy zmontowani i zmobilizowani do wspólnego działania pod względem programowym i organizacyjnym? Nie!”

Można — oczywiście — powiedzieć, że mechaniczny rozkaz jest najdoskonalszym załatwieniem organizacji narodu zarówno pod względem duchowym, jak fizycznym. Ale dzisiaj, gdy się tak wiele mówi o „rozbrojeniu moralnym”, trzeba pamiętać także o tem, że do odparcia niebezpieczeństw jest konieczne właśnie „uzbrojenie moralne” wszystkich żywych sił narodu: Czy to, co się dzieje na Pomorzu, prowadzi do „uzbrojenia moralnego” polskiej ludności?!

Są dzielnice, w których nakaz jednoci narodowej jest szczególnie nie na miejscu. Niewątpliwie odnosi się to do Pomorza! Dlatego zbrodnia jest rozbijanie jego polską ludność w obliczu koncentrowania się bojówek hitlerowskich w pobliżu Poznania!

### „Świeże pierwiastki”.

W urzędowej „Gazecie Polskiej” p. Kaden Bandrowski rzuca się na ustawę szkolną, stosującą w szkołach egzaminy dojrzałości. Autor domaga się, żeby przy egzaminach asystowali przedstawiciele społeczeństwa... wszystkich zawodów.

„Ileż — powiada — mógłby skorzystał polonista, gdyby wśród sędziów maturalnych znalazł się od strony społeczeństwa ten, czy ów dziennikarz, ten czy tamten pisarz, wnoszący do studium polonistyki całkiem świeże, odmienne od szkolnych pierwiastki użycia języka w słowie i piśmie”.

„Myśl Narodowa” przytaczając tu nowy kwiatek „radosnej twórczości” wyrosły na grzędzie sanacyjnej, zamieszcza:

„Nie było jeszcze nigdy czasów tak wesołych. Jakże pomysły dekretów radości „sanatorzy” między sobą muszą obgadywać, skoro taki pomysł uznają za dojrzały do publikowania w prasie oficjalnej! „Całkiem świeże pierwiastki użycia”... Paradne!”

## O wychowaniu państwowem.

(Wykład prof. Głabińskiego w sali Sniadeckich).

Wczoraj w niedzielę o godzinie 7-ej prof. Głabiński wygłosił wykład w sali Sniadeckich w Uniwersytecie. Mówił w wychowaniu państwowem w tem znaczeniu, w jakim to określenie powinno być stosowane.

Prof. Głabiński przybył na ten wykład, zaproszony przez Związek Młodzieży Wszepolskiej. Otworzył zebranie prezes Młodzieży Wszepolskiej p. Miśkiewicz, poczem kurator starostwa, prof. Komarnicki, powitał prof. Głabińskiego, w krótkim serdecznym przemówieniu podkreślając jego zasługi dla wiedzy ekonomicznej w Polsce oraz dla rozwoju myśli politycznej.

Prof. Głabiński na wstępie swego wykładu zaznaczył, iż szersze omówienie tematu jest w czasach obecnych konieczne ze względu na to, że właśnie od niedawna zaczęto przeciwstawiać tak zwane wychowanie państwowe wychowaniu narodowemu. A tymczasem winno to być określenie jednoznaczne.

Polska jest i będzie — tak jak wszystkie inne państwa — państwem narodowem. Naród polski swoim wysiłkiem ją stworzył i jest podstawą jego bytu niezależnego.

### W wychowaniu państwowem

(spraw) wzamian za ustępstwa w Afryce. Czyli: flirt z Hitlerem i Berlinem nie ma być drogą prowadzącą wbrew Francji do Tyunisu, czy nad Dunaj, ale ma być ułatwieniem drogi (za zgodą Francji) do Dżibuti, czy też oaz Sahary. Niemcy w takim ujęciu polityki włoskiej wydają się być murzynem, którego, po wykorzystaniu jego usług, ofiaruje się z uprzejmym uśmiechem bardziej zainteresowanym!”

Być może, że „Czas” trafnie ocenia intencje polityków włoskich, z drugiej strony jednak uważa, że dyplomację niemiecką za dziecinność narwną, skoro przypuszcza, że ta zgodzi się na rolę „murzyna” i że nie potrafiła zgóry zapewnić sobie zapłaty za pomoc, którą obecnie okazuje Włochom. Oby z afrykańskie zdobycze Mussoliniego nie wypadły Polsce płacić rachunku.

Słowo jeszcze o stanowisku Francji, przeciwko której w tej chwili zwrócone jest ostrze ataku faszystowskiego. Francja — trzeba to stwierdzić z naciskiem —

### Sprawa reformy szkolnej.

Sanacyjny „Kurier Polski” donosi w formie pogłoski, że „ostatnie oświadczenie p. ministra oświecenia i wyznań religijnych na temat aktualnych warunków wprowadzenia w życie reformy szkolnictwa, wywołało pewną dezorientację na temat realizacji tej reformy.”

Nadzieje, związane z wstrzymaniem akcji w tym kierunku uważa należy za płonne, chociaż rozporządzenia wykonawcze nie zostały jeszcze wydane. Odczuwa to zwłaszcza szkolnictwo prywatne”.

### Oryginalny egzamin.

„Czas” pisze o oryginalnym egzaminie z historii, wprowadzonym przez rząd włoski:

„W szkołach włoskich stworzono nowy, obowiązkowy temat egzaminu końcowego z historii: każdy uczeń włoski ma dokładnie wyrecytować, jakich obywateli udzielił Włochom przed ich przystąpieniem do koalicji i czego z tych obywateli dotrzymano. Podręczniki, zawierające ten wykaz, mieszczą obok niego gwałtowną krytykę francuskiej historiografii oficjalnej, w której francuskie przedstawienie walk w Karcie i pod Caporetto nazywane jest grubym fałszerstwem. Zestawienie tych dwóch faktów obok siebie wskazuje na tendencję imperializmu włoskiego: tym, kto nie dotrzymał przyrzeczeń, ma być Francja”.

„Czas” doskonale ocenia fatalne skutki wprowadzenia polityki do szkół... we Włoszech.

### W sprawie opłat stempowych.

W związku z podniesieniem opłat skarbowych pisze „Robotnik”:

„W pogoni za nowymi źródłami dochodów Ministerjum Skarbu m. in. przeprowadziło podwyższenie opłat stempowych.”

Nowa ustawa stempowa weszła w życie 18 bm. Jak już pisał podkreśla, nieład „sanacyjny” doprowadził do tego, że w dzień wejścia w życie ustawy nie było odpowiednich znaczków stempowych np. 5 groszy — wobec czego musiało opłacić nowy haracz (zamiast 20 — płacono 30 gr.).

Ale nie koniec na tem. Obecnie znowu powszechnie pobierają banki, instytucje handlowe itd. do podwyższonych opłat stempowych dawny dodatek 10 proc., czyli zamiast np. 25 gr. — biorą 28 gr. (dla zaokrąglenia). Nie jest to oparte ani na ustawie, ani na żadnym rozporządzeniu wykonawczym (bo takiego Min. Skarbu dotąd nie zdołał wydać).

Pytamy się, co robi Minister Skarbu i jego 4 wiceministrów. — Co robi „spec” od tego działu p. nacelnik Rozentrans? — Podobno na zapytania doradców prawnych banków — jak i czy należy pobierać tych 10 proc. — oświadcza, że... można!

Idzie nam o zasady i publicznie pytamy czy Min. Skarbu dalej będzie tolerowało to bezprawie i czy wreszcie wyda jasne i zgodne z literą i duchem ustawy rozporządzenie, kładące kres temu powszechnemu bałaganowi!”

powinno być uwzględnionych kilka zasadniczych elementów. Przeważającym należy wpaść zarówno w młodzież jak w całe społeczeństwo poczucie prawa, jest ono bowiem niezbędnym warunkiem istnienia państwa. Tak samo nie da się pomyśleć byt i rozwój państwa bez przyswajającej mu kierowniczej idei historycznej. Polska obecna kontynuacja Polski dawnej przedrozwojowej, która miała misję przedmurza cywilizacji zachodniej i kultury chrześcijańskiej w obliczu barbarzyństwa wschodniego. Ta idea winna być przewodnią również i dziś w wychowaniu narodu.

Dalej prof. Głabiński poruszał kwestię wzrostu ludności i rozsiadlenia jej na ziemiach polskich, stosunku do mniejszości narodowych i ich stanowiska wobec państwa, solidarności gospodarczej warstw oraz miasta i wsi i t. d.

Pięknym, wyczerpującym wykładem prof. Głabińskiego z wielką uwagą słuchała licznie zgromadzona młodzież oraz sporo osób ze starszego społeczeństwa.

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

zdaje sobie w zupełności sprawę z niebezpieczeństwami niemieckimi. Przywódca najsilniejszego ugrupowania parlamentarnego i przyszły premier Herriot jest dziś człowiekiem o wyraźnym antyniemieckim nastawieniu. W Paryżu mówią żartobliwie dziś o Herriocie, że jest on „plus Poincaré que Poincaré lui même”.

Tem tłumaczy się bardzo pokojowy, ugodowy ton prasy francuskiej w stosunku do roszczeń włoskich. Przyczyna trzeba, że położenie Francji w tej sprawie jest dość trudne, ze względu na jej odosobnienie, gdyż Anglia ostatnimi czasy wyraźnie popiera Grandiego. Tylko państwa Małej Ententy, zdając sobie jasno sprawę z niebezpieczeństw rewizjonistycznej polityki włoskiej, stoją twardo przy Francji.

A Polska? Polska święci legjonowo-faszystowskie zbratanie.

## Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego.

Referat prof. dr. Stanisława Głabińskiego.

W niedzielę dn. 22 maja w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11 odbyło się ostatnie przed wakacjami zgromadzenie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił zasłużony działacz narodowy i znakomity uczonej, długoletni prezes sejmowego klubu narodowego, a obecnie prezes senackiego klubu narodowego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Stanisław Głabiński.

Przewodniczył zebraniu poseł prof. dr. Wacław Komarnicki. Pomimo ślicznej pogody bardziej usposabiającej do wycieczek zamiejskich, niż do zebrania politycznych, zainteresowanie było bardzo duże i sala była jak zwykle, wypelniona po brzegi. Jest to dowód, jak dalece społeczeństwo nasze odczuwa potrzebę niezależnej oceny wypadków politycznych i jak dalece osoba prezesa Głabińskiego jest w naszym mieście popularna.

Prezes Głabiński rozpoczął swe przemówienie od przedstawienia sytuacji gospodarczej w Polsce w porównaniu z sytuacją gospodarczą innych krajów. Dalej

prolegent omówił krytycznie wysuwane przez poszczególne odłamy obozu sanacyjnego sprzeczne ze sobą projekty wyjścia z obecnej sytuacji. Pomysły te nie są zdaniem prof. Głabińskiego celowe i do naprawy doprowadzić nie zdołają.

Rzeczą najważniejszą jest przełamanie braku zaufania do Polski za granicą i braku zaufania wewnątrz kraju.

Żeby to osiągnąć trzeba zmienić politykę. Polityka bowiem jest ściśle związana z gospodarką narodową. Polityka zaś musi być oparta na ścisłym poszanowaniu prawa. To jest zasadniczy warunek naprawy ciężkiej sytuacji obecnej.

Trwające blisko półtora godziny przemówienie zostało wysłuchane przez zebranych z niesłabnącym ani na moment zainteresowaniem.

Zamykając zebranie, przewodniczący prof. Komarnicki odczytał najważniejsze uchwały ostatniej Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, oraz wyraził w imieniu zebranych podziękowanie prof. Głabińskiemu za przybycie i wygłoszenie tak interesującego referatu.

## Dziwne postępowanie władz szkolnych.

Zapewne mało jest dziś w Polsce ludzi, którzyby wierzyli w celową i sensowną działalność władz z pod znaku „radosnej twórczości”. A jednak bywają wypadki jeszcze i dziś imponujące i godne zażenowania, jeden z nich chcemy właśnie opowiedzieć.

Nieswież przed wojną nie był miastem powiatowym, to też nie rozrastał się i nie rozbudowywał. Po wojnie wprawdzie stał się siedzibą władz powiatowych, ale położony prawie na samej granicy bolszewickiej i zdala od kolei, również nie rozbudowywał się, co wywołało pewne przeludnienie i kryzys mieszkaniowy.

Natychmiast po ustaleniu granicy państwowej powstały w Nieswieżu trzy szkoły państwowe: gimnazjum i seminarjum nauczycielskie, oraz szkoła powszechna. Gimnazjum znalazło pomieszczenie w gmachu poddominikańskim, zabranym ongiś przez władze rosyjskie. Seminarjum przez szereg lat lokowało się bezpłatnie na zamku ks. Radziwiłła, a obecnie w wynajętym na mieście lokalu. Szkoła powszechna od samego początku nie miała własnego lokalu i tułała się to tu, tam, nieraz w okropnych warunkach, uniemożliwiających wprost pracę.

Ponieważ własnego, odpowiedniego budynku miasto nie miało, a o wynajęciu czegoś przyzwoitego mowy być nie mogło, przeto w 1929 r. postanowiły władze miejskie, pod silnym naciskiem władz szkolnych, zabrać się do budowy. Rada miejska myślała o ograniczeniu się do możliwie skromnych rozmiarów, ale władze szkolne bezwzględnie domagały się wybudowania wspaniałego budynku, według własnych planów, uzależniając od tego udzielenie pomocy finansowej. Obietnice były bardzo ponaęte: o ile kosztorys budowy wyniesie 600 tysięcy, to władze szkolne obiecały na połowę dać bezzwrotną zapomogę 300 tysięcy, na drugą zaś — pożyczkę długoterminową i niskoprocentową. Interes był dla miasta „złoty” pod warunkiem jednak, że... władze szkolne dotrzymałyby swych zobowiązań.

Niestety samorząd miejski został fatalnie „nabrany”.

Tymczasem przedsiębiorca na mocy zawartej umowy wybudował ściany i dach za cenę 280 tysięcy złotych i zażądał pieniędzy, jako zwrot włożonego kapitału i na dalsze roboty. Miasto swoich środków rozumie się nie miało, a wtedy Kuratorjum zamiast 300 tysięcy zapomogi i 200 tysięcy pożyczki udzieliło łaskawie 25 tysięcy zapomogi i 15 tysięcy pożyczki. Rezultat jest taki: przedsiębiorca przerwał dalsze roboty, miasto musi płacić ogromne odsetki, około 30 tysięcy rocznie, szkoła własnego lokalu nie ma, a „polskie ruiny” stoją jako pomnik „radosnej twórczości” i memento, żeby nie wierzyć... (Niech się czytelnik domysli komu!).

Wszystko to razem jeden wielki absurd. A łączy się z tem i drugi.

Seminarjum nauczycielskie, jak wspomnieliśmy, tułało się w nieodpowiednich wynajętych lokalach i groziło przeniesienie go do innego miasta. Władze szkolne postawiły ultimatum: jeżeli miasto da odpowiedni plac, to Ministerstwo Oświaty wybuduje wzorowy gmach seminarjalny z internatem i różnymi zakładami naukowymi. Pokusa dla miasta była wielka, a interes w utrzymywaniu uczelni jeszcze większy, to też Rada miejska uchwaliła rozwinąć wieloletni kontrakt dzierżawny, wydany przed paru laty na własny plac, uznany teraz przez władze szkolne jako jedynie odpowiedni. O innych placach różni delegaci ministerjalni i z Kurator-

jum nawet słuchać nie chcieli i groziło stanowczym przeniesieniem seminarjum do innego miasta. Wobec takich alternatyw miasto spłaca dzierżawę swego własnego placu za 60 tysięcy złotych i przekazało plac na własność Ministerstwa Oświaty. Ministerstwo plac przyjęło, pięknie podziękowało i... ani myśli cokolwiek budować.

A rezultat tej transakcji: miasto traci swój jedyny dobry plac, wartości około 90 tysięcy złotych, wypłaca 60 tysięcy odstępnego za rozwiązanie kontraktu, a obecnie placu uciążliwe procenty od pożyczki zaciągniętej na spłatę.

Tak wybitnie pokrzywdzony przez władze szkolne samorząd Nieswież czyni wszelkie wysiłki, by choć jako tako obronić się od sprawianych mu szkód. Pretensje swe ogranicza do minimum i pragnie jedynie, by mu umożliwiono zbudowanie gmachu szkoły powszechnej i oddano jego własny plac. Na skutek usilnych starań Ministerstwo Oświaty ułożyło taki projekt: kupić od miasta nowo-wzniesione mury szkoły powszechnej, gmach dokończyć i tam przenieść gimnazjum i liceum, dotychczasowy zaś lokal gimnazjalny oddać na pomieszczenie szkoły powszechnej. Wobec projektu zwinięcia seminarjum nauczycielskiego sprawa placu narazie została otwarta. Był to projekt możliwie racjonalny, a prztem tem dobry, że stałby się względnie przyzwoitym wybrnięciem z zobowiązań władz rządowych względem samorządu.

Niedawno odbyła się w Kuratorjum Szkolnem w Wilnie konferencja wszystkich zainteresowanych naczelników wydziałów z jednej strony, a naczelnika wydziału samorządowego Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego, p. Galasiewicza, i burmistrza Nieswieża, p. Henriciego z drugiej. Na konferencji dzięki usilnym zabiegom naczelnika Galasiewicza, wykazującego życzliwość dla miasta i pełne zrozumienie wytworzonej sytuacji, oraz burmistrza Henriciego program Ministerstwa został dokładnie opracowany w szczegółach i uznany jako jedyny możliwy wyjście.

Zbliżało się pożądane rozwiązanie węża gordyjskiego, aż raptlem zaszła niespodziewana komplikacja: nie podobało się to p. kuratorowi Szelańskiemu. Odmówił więc swej aprobaty i wszystko wzięło w łeb!

Obecnie p. kurator Szelański obiecał starać się o 200 tysięcy pożyczki rządowej na dokończenie gmachu szkoły powszechnej. Nieodtrzymanie zobowiązań władz szkolnych, długi samorządu miejskiego Nieswieża na pokrycie dotychczasowych wydatków budowlanych oraz na odstępnę dla dzierżawcy, to wszystko p. kuratora nie nie obchodzi! A szkoda! Bo przecież p. kurator jest przedstawicielem Rządu, choć sanacyjnego, ale zawsze polskiego; a Nieswież leży na samej granicy bolszewickiej! Takie sprawy dobrze nie robią!

Dom.

### Za co ukarano ks. Milewskiego?

(Kap) W dniu 3 maja wygłosił kapelan W. P. ks. Michał Milewski kazanie, w którym, nawiązując do rocznicy wielkopostnej Konstytucji, stwierdził, że w dziele odbudowy Polski brali udział przedstawiciele wszystkich warstw i stronnictw polskich. W konsekwencji tego ks. kapelan Milewski został zawieszony w funkcjach kapelana przez dowódcę pułku Widackiego. Podobny fakt miał miejsce w Brzeżanach, w Małopolsce Wschodniej.

## Zjazd właścicieli nieruchomości miejskich.

W Warszawie, w niedzielę w przepelnionej sali rady miejskiej odbyło się walne zgromadzenie Związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej w Polsce. Obrady zgromadzenia wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród właścicieli domów. Napływ delegatów z Warszawy i całego kraju był tak wielki, że większość z nich zalegała korytarze, przylegające do sali obrad. Znaczna część delegatów z powincji przybyła, piechotą, niosąc z sobą liczne transparenty, z hasłami obrony własności.

Obrady zjazdu poprowadził Msza św., odprawiona w kościele św. Andrzeja (PP. Kanoniczek, o godz. 9 i pół zrana.

Po nabożeństwie zebrano się w sali rady miejskiej, gdzie otwarcia zjazdu dokonał prezes Kazimierz Janikowski, prosząc na przewodniczącą p. inż. Gertlera z Krakowa.

Imieniem Narodowego Koła Gospodarczego w radzie miejskiej składał uczestnikom zjazdu życzenia pomyślnych obrad, pos. prof. Stanisłkowski, który w przemówieniu swoim podkreślił wielkie znaczenie własności nieruchomości w życiu gospodarczym.

Katastrofalne położenie własności nieruchomości przedstawił prezes Kazimierz Janikowski, w referacie pod tym tytułem „Kłeska własności nieruchomości miejskiej wobec zawieszenia eksmisji”. W Warszawie ilość lokali, objętych dekretem o wstrzymaniu eksmisji, obejmuje 85 proc. ogółu lokali. Znaczenie gorzej przedstawia się sytuacja w Łodzi, gdzie liczba lokali objętych dekretem wynosi 91 proc. ogółu lokali. Na ogólną sumę komornego w Polsce, wynoszącą 630 milionów zł, dekret zawieszka wyegzekwowanie 315 milionów złotych.

Przemówieniem towarzyszyły liczne okrzyki z sali. Delegaci z powincji, głównie robotnicy, którzy z oszczędności pobudowali małe domki na przedmieściach, domagali się udania pochodem na miasto.

Postanka Peplowska omówiła przyczyny krytycznego położenia własności nieruchomości, które są nadmierne rozdziecie budżetów, a stąd zbyt wielkie opodatkowane własności i brak zrozumienia, że własność miejska stanowi podstawę rozwoju miast.

### UCHWAŁY.

Uchwały zjazdu dotyczą sprawy dekretu o wstrzymaniu eksmisji i akcji o obniżeniu ustawowego komornego:

Rada naczelna związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej uchwała: Wezwać rząd do jaknajszerszego cofnięcia dekretu Prezydenta Wyższej Izby o dniu 29. III. 1932 r., znalezienia w jaknajszerszym tempie dróg i sposobów wyjścia z sytuacji, w jakiej znalazła się własność nieruchomości miejska.

Rada naczelna żąda zastosowania doraźnych środków ratunku dla miejskiej własności nieruchomości, a to przez:

Ograniczenie finansowej odpowiedzialności osobistej właścicieli nieruchomości do wysokości faktycznie osiągniętego wpływu z komornego.

Natychmiastowe ogłoszenie moratorium podatkowego na czas wstrzymania eksmisji z 1-o i 2-u pokojowych mieszkań.

Szybkie wydanie przepisów wykonawczych do podatku od nieruchomości, któreby uwzględniły: wymiar podatku od faktycznie pobieranego, a nie od fikcyjnego komornego.

Wniesienie do Sejmu ustawy, zawierającej reformę państwowego podatku od nieruchomości w tym kierunku, aby podatek pobierany był od dochodu netto, a nie, jak dziś od fikcyjnego dochodu brutto.

Wydatne zmniejszenie kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Zaniechanie żądania przez samorządy i władze administracyjne zbędnych inwestycji i remontów.

Akcja, rozwijana przez pewien odłam społeczeństwa, zmierzająca do obniżenia ustawowego komornego, zatacza coraz szersze kręgi.

Obniżenie komornego ustawowego jest niemożliwe i pociągnęłoby za sobą skutki, któreby się odbyły ujemnie w dziedzinie konserwacji domów, w dziedzinie skarbu państwa i finansów komunalnych.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Wobec ukazania się artykułu w Nr. 114 „Dziennika Wileńskiego” p. t. „Sensacyjna metoda wychowawcza. Burmistrz miasta Podbrodzie bije nauczyciela w szkole im. J. Piłsudskiego” oraz wobec tego, że treść tego artykułu jest zmyślona i niezgodna z prawdą, uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach Pańskiego porynionego dziennika następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, bym miał napisać w szkole na nauczyciela p. Skoniecznego bijącego i duszącego, natomiast prawdą jest, że p. Skonieczny napadł na mnie, a ja zmuszony byłem bronić się.

Ponadto oświadczam, że niezależnie od rozpoczętego dochodzenia przez władze szkolną przeciwko nauczycielowi p. Skoniecznemu, sprawę przeciwko niemu skieruję na drogę sądową.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Kajetan Rożnowski.  
Burmistrz miasta Podbrodzie.  
Podbrodzie, dn. 23-V-32 r.

# KRONIKA.

## Zapowiedź masowego przyjazdu Litwinów z Kowna.

W czerwcu r. b. do Wilna przybędzie około 100 harcerzy litewskich oraz 2 wycieczki szkolne z Kowna. A ilu harcerzy polskich uda się mniej więcej w tym czasie do Kowna? Ani jednego!

Czy tolerancja nasza nie jest dla litwinów oznaką słabości?

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Trudności zbilansowania preliminarza budżetowego.** Według dokonanych ostatnio obliczeń nieściągnięte przez Magistrat zaległości sięgają olbrzymiej sumy zgorą 5 milionów złotych, w tem ponad 300 000 złotych winne są rozmaitego rodzaju instytucje państwowe i wojskowe z tytułu nieuregulowania opłat za świadczenia rzeczowe. Tymczasem sytuacja finansowa miasta przedstawia się więcej niż opłakanie, nadzieja zaś na wyegzekwowanie należności wobec wzmagającego się wciąż kryzysu jest bardzo minimalna, a w żadnym wypadku nie może dać pożądanego efektu. Z drugiej zaś strony deficyt budżetowy sięga już obecnie sumy 1 mil. 200 tys. złotych. Ten właśnie deficyt i olbrzymie zaległości podatkowe leżą u źródła beznadziejnie ciężkiej sytuacji finansowej miasta i nie pozwalają na zbilansowanie nowego preliminarza budżetowego.

**Prośba kupców o umocnienie brzegów Wilji.** Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie złożyło Sekretarjatu Rady Miejskiej memoriał, w którym zwraca się z prośbą o przeprowadzenie robót nad odpowieniem umocnieniem brzegów Wilji, ażeby w przyszłości częściowo chociażby zapobiec klęsce powodzi.

Ze swojej strony dowiadujemy się, że na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu zapadła już uchwała przystąpienia w początkach czerwca do robót nad regulacją brzegów Wilji na ul. Zygmuntońskiej. Jak wyjaśnia Magistrat roboty te musiały być przerwane na skutek wysokiego poziomu wody na Wilji.

**Wzniesienie robót przy budowie parku sportowego.** Magistrat m. Wilna wznowił roboty przy budowie parku sportowego dla dzieci na górze Boufałowej. Zakończenie robót obliczone jest na koniec lata r. b.

### Z MIASTA.

**Zapowiedź przyjazdu delegacji polskiej z Dalmacji.** Jak już w swoim czasie podaliśmy, kolonja polska w Dalmacji (Jugosławia) zwróciła się w swoim czasie do Magistratu m. Wilna z prośbą zrobienia kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dla kościoła, który staraniem tamtejszej ludności polskiej został tam wybudowany. Obraz został wykonany przez znanego artystę malarza p. Kuleszę, a nawet odbył się już akt uroczystego poświęcenia obrazu, którego na krótko przed zgonem dokonał s. p. Biskup Bandurski. Magistrat obraz ten, jako darowiznę miasta Wilna dla kolonii polskiej w Dalmacji postanowił przesłać do Komitetu Budowy Kościoła. Tymczasem otrzymano z Dalmacji list, w którym Komitet prosi o nie wysyłanie obrazu, gdyż w najbliższym czasie ma przybyć do Wilna specjalna delegacja, która obraz przewiezie na miejsce jego przeznaczenia.

**Przebieg dorożek samochodowych.** Wydział komunikacyjny Magistratu rozpoczął już przygotowania do dorocznego przeglądu dorożek samochodowych, który odbędzie się nieodwołalnie w połowie czerwca na placu Łukiskim. Przy sposobności należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich miesięcy liczba kursujących w Wilnie taksówek bardzo znacznie spadła i w chwili obecnej w mieście kursują zaledwie 78 dorożek samochodowych.

### SPRAWY SANITARNE.

**Choroby zakaźne.** Według danych władz sanitarnych w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia na choroby zakaźne chorowało ogółem 51 osób. Zanotowano następujące wypadki zasztabnie: ospa wietrzna 2, tyfus brzuszy 1, płońca 4, błonica 1 (zgo 1), odra 22 (1 zgon), róża 2, grypa 1, gruźlica 10 (w tem 6 zgonów), jaglica 6, drętwicka karku 2.

### SPRAWY PODATKOWE.

**Ulgi podatkowe?** Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia b. (Dz. Ust. Rr. P. Nr. 34) przyznało ulgi w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałym przed dniem 1 kwietnia 1931 roku, pod warunkiem jednak spłacenia zaległości przypadających z tytułu tego podatku, powstałych po dniu 31 marca 1931 roku.

Według opinii, otrzymanej ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, Rozporządzenie to nie daje dla sfer gospodarczych realnych korzyści, gdyż zaległości, które Rozporządzenie Ministra Skarbu zezwala spłacić na warunkach ulgowych, zostały już dawno pod naciskiem sekwestatorów wyegzekwowane względnie są to sumy zupełnie nieściągalne, gdyż obciążają płatników, którzy są w ogóle niewypłacalni.

Sfery gospodarcze mogłyby mieć korzyści z Rozporządzenia o ulgach wówczas gdyby ulgi te dotyczyły przynajmniej zaległości, powstałych do dnia 31 grudnia 1931 roku.

### SPRAWY WOJSKOWE.

**Kto staje dziś do poboru.** Dziś 24 maja obowiązek stawienia się przed Komisją Poborową rozciga się na mężczyzn urodzonych w roku 1911 z nazwiskami na literę N, zamieszkałymi w obrębie 1, 4, 5 i 6 komisaryatów P. P. oraz z nazwiskami na literę P z terenu 1 i 3 komisaryatów i na literę O bez różnicy punktu zamieszkania.

Poborowi winni są stawić się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 punktualnie o godz. 8 rano.

### SPRAWY SZKOLNE.

Wobec zbliżającej się ciepłej pory i możliwości użycia w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury Min. W. R. i O. P. zarządziło, ażeby lekcje, zwłaszcza w klasach po wsiach odbywały się przy oknach otwartych. Programy wszelkich uroczystości mają być w dniach upalnych skracane. Święta sportowe i wychowania fizycznego mają być tak organizowane, ażeby młodzież nie była zbyt długo trzymana na otwartym powietrzu pod palącymi promieniami słońca w godzinach popołudniowych. W wypadkach wyjątkowych przy cieplecie, wynoszącej ponad 35 st. C. dyrekcje i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam gdzie lokale są nieodnowione, mogą, zawiadamiając władze bezpośrednio, zezwolić na zakończenie zajęć o godz. 11 przedpołudniem.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**Katolickie Organizacje Akademickie** urządzają dn. 24 b. M. o godz. 8 - 15 w Ognisku Akademickim herbatkę towarzyską w celu pożegnania Ks. Prof. Dr. Męystowicza, Zarządy tych organizacji wzywają członków do najliczniejszego wzięcia udziału w tej uroczystości.

### Zebrań dyskusyjne.

Koła Prawników Stud. U. S. B. odbędzie się dziś o godz. 8-mej w lokalu Koła z referatem kol. Lebeckiego p. t. Stosunek Paktu Kelloga do Paktu Ligi Narodów Wstęp wolny.

## Przed uroczystością Bożego Ciała.

Uroczyste nabożeństwo w dniu Bożego Ciała z powodu remontu Bazyliki i wieży przy kościele św. Jana zostanie odprawione w kościele św. Kazimierza (O. O. Jezuitów) o g. 10-ej. Procesja przejdzie ulicami Wielką, Zamkową, Sw. Magdaleny przez Plac Katedralny, ul. Ad. Mickiewicza i Orzeszkowej i zakończy się przy kościele św. Jerzego.

**Stronniczo Narodowe** wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka Orzeszkowej 11 o godz. 9.

**Liga Robotnicza Sw. Kazimierza** wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała pod sztandarem Ligi Robotniczej. Zbiórka w sekretarjacie Orzeszkowej 11 o godz. 9-ej.

**Narodowa Organizacja Kobiet** wzywa wszystkie swoje członkinie do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała pod sztandarem N. O. K. Zbiórka w sekretarjacie Orzeszkowej 11 przed nabożeństwem.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**Don Kichot na Srodzie Literackiej** — nie we własnej osobie. Reprezentować go będzie na „Srodzie” doskonale znawca Rycerza z Manczy, tłumacz Cervantesa, dr. Edward Boyé, który, bawiąc w Wilnie zgodził się podzielić z wilnianami swymi uwagami na temat nieśmiertelnej postaci.

Odczyt będzie się składał z 4 ch części: 1) Tło dziejowe, 2) Życie Cervantesa, 3) Pośmiertna wędrówka Don Kichota, 4) Don Kichot w Polsce, i będzie zawierał cały szereg nowych wiadomości, dotyczących dzieł sławy „Don Kichota”.

**Zestawienie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich** po ostatnich uzupełniających wyborach Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się, jak następuje: M. Zejmoł (Prezes), E. Kowski (Wiceprezes), K. Rutkowski (Wiceprezes), K. Żapolya-Zapolski (Sekretarz), E. Kudrewicz (Skarbnik) oraz członkowie: p. p. G. Arndt, M. Brzostowski, T. Krassowski i F. Żebrowski.

**Ważne Zebranie Wil. Tow. Filozoficznego** odbędzie się we środę dn. 25 b. m. o godz. 7 i pół w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu. Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu odbędzie się 21 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Tadeusz Czeżowski wygłosi odczyt p. t. „Sporządzenie i przypomnienie”. Wprowadzeni goście mile widziani.

**Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego** odbędzie się we środę dnia 25 o godz. 8-mej w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24 porządkiem dziennym: Prof. Dr. Trzebiński: Choroby roślin. Goście mile widziani.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

**Komisja kwalifikacji bezrobotnych.** Pod przewodnictwem Starosty Grodzkiego Wileńskiego została utworzona Komisja Kwalifikacyjna do Spraw Bezrobotnych, której zadaniem jest kontrola uprawnień bezrobotnych, korzystających z zasiłków z Funduszu Bezrobotnych.

W skład Komisji weszły zaproszone panie: Marja Iwaszkiewiczowa, Jadwiga Małowieska, Janina Barhardtowa — prezesa N. O. K., Zofja Kościłkowska — prezesa Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, przedstawicielki Pracy i Opieki Społecznej, oraz P. U. P.

### Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

**Wycieczka żydowska do Kowna.** Władze polskie oraz litewskie zezwoliły na przepuszczenie do Litwy przez zieloną granicę wycieczki sionistów wileńskich w ilości 60 osób. Wycieczka ta na czele z prezesem rady gminy żydowskiej dr. Wygodzkiem udaje się dnia 7 czerwca r. b. do Kowna, gdzie zabawi do 15 czerwca.

kretarjacie Orzeszkowa 11 przed nabożeństwem.

**Zjednoczenie Kolejowców Polskich** wzywa swych członków do udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w lokalu Związku, ul. Wiuwolskiego 4—3 we czwartek 26 V. r. b. o godz. 9 rano.

**Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodow.** Wzywa wszystkie Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Wilnie do wzięcia w dniu 28-go maja r. b. udziału w procesji Bożego Ciała Zbiórka w dniu Bożego Ciała 26-go b. m. o godz. 9-ej (dziewiętej) rano przy ul. Metropolitanej 1 ze sztandarami Zarząd Centrali prosi Związki o liczny udział w procesji.

### Teatr i muzyka.

**TEATR MIEJSKI Z. A. S. P.**  
— **Premiera** w Teatrze Letnim w Bernardynce. Dziś o godz. 8 m. 15 w. premjera arcywesołej farsy Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raju”. Udział biorą pp.: Jaśkiewicz, Zastryżyński, Gliński, Wyrykowski, Zieliska, Breno-czy, Stanisławska, Ciecierski, Skrobecka, Czaplinski, Lodzi, Karpiński, Detkowska, Dejunowicz, Domański, Zastryżyńska, Budzińska, Zelwerowiczówna i inni. Reżyserja dyr. M. Szpakiewicza.

Jutro po raz drugi „Awantura w raju”.

— **Premiera** „Szczęście od jutra” w Lutni przeniesiona na piątek.

W dniach 24, 25 i 26-go maja przedstawienie w Lutni zawieszono.

— **Koncerty Orkiestry Symfonicznej.** Park Sportowy im. Gen. Żeligowskiego, wejście przez ogród p. Bernardynki. We wtorek 24 maj. 1932 koncert muzyki popularnej Wł. Orkiestry Symfonicznej popularnej Wł. Salnicki. W programie: M. Massenet, Czajkowski, Drigo, Gounod i inni. Początek o godz. 8.15 w. Ceny: wejściowe 30 gr., ulgowe 20 gr., krzesła 60 gr.

### POLSKIE RADJO WILNO.

**Wtorek, dnia 24 maja.**  
11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla pobożnych. 13.20: Kom. meteor. z Warsz. 14.35: Utwory Antoniego Rubinstajna (płyty). 15.25: „Organizujemy leśnictwo” — odczyt. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Lowiecwo a przyroda” — odczyt. 16.40: Odcinek powieściowy. 16.50: Piosenki przyjemne (płyty). 17.10: „O porażeniu elektrycznym” — odczyt. 17.35: Koncert symf. 18.50: Kom. Wileńskiego Aeroklubu. 19.00: Przegląd rolniczy litewski. 19.20: „Skryzka pocztowa”. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: „W ogrodzie Tarnowskich” — felj. 20.15: Koncert. 21.45: Skryzka techn. 22.00: Recital fortep. 22.40: Kom. i muz. tan. 23.00: Koncert symfoniczny (płyty).

**Środa, dnia 25 maja.**  
11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla pobożnych (Pogad. i muzyka). 13.20: Kom. meteor. 14.35: Muzyka operetkowa (płyty). 15.25: Mikrofon w warszawie (krasiewicz). 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „O księżce, która spać nie daje” — odczyt. 16.40: Odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Przez Ponary do Trok” — odczyt wygl. Jan Buhlak. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Kom. Zw. Młod. Polsk. 19.00: Przegląd prasy litewskiej. 19.15: Muzyka (płyty). 19.20: „Co nas boli?” — przedchadzki Mika po mieście. 19.30: Wiad. sportowe. 20.00: „O Bolesławie Prusie” — felj. 20.15: Muzyka lekka. 21.00: Odczyt o Szymanowskim. 21.15: Koncert posw. twórcy Karola Szymanowskiego. 22.45: Muzyka dawna (płyty). 23.00: Muzyka taneczna.

### Z ZA KOTAR STUDJO.

**Koncert popołudniowy.** Dzisiaj o godz. 17.35 Polskie Radio nadaje koncert symfoniczny. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Emila Młynarskiego wykona symfonje C-moll Haydna, „Korsarza” Piotra Rybla, dwa obrazy symfoniczne Anatola Liadowa, wreszcie trzy utwory symfoniczne z dramatycznej kantaty Berlioz „Potępienie Fausta”.

**Skryzka dzisiejsza.** W ubiegłym tygodniu nie było skryzki z powodu wyjazdu dyr. W. Hulewicza do Budapesztu na kongres P. H. Clubów. Ze względu na to, że nagromadziło się wiele listów do omówienia, szczególnie w związku z konkursem gramofonowym w tygodniu bieżącym mamy skryzkę dwukrotnie dzisiaj o godz. 19.20 i we czwartek jak zwykle.

### W ogrodzie Tarnowskich.

O godz. 20.00 dr. Franciszka Szymańska w feljetonie p. t. „W ogrodzie Tarnowskich” oprowadzi radiosłuchaczy po dzisiejszym Tarnowie, skupiającym w swych murach pamiątki i zabytki sztuki polskiej, na których jak krwawa plama ciąży przypomnienie okrutnej rzezi r. 1846.

## Wielki pożar olejarni kurlandzkiej.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 8 wieczorem ludność miasta zala: mowana została gwizdami syren fabrycznych o wybuchu groźnego pożaru w jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych naszego kraju w Olejarni Kurlandzkiej, będącej własnością spółki akcyjnej p. n. Olejarnia Kurlandzka.

Pożar, jak to wynika z dotychczasowego dochodzenia, powstał w kotłowni olejarni na skutek nagłego wybuchu gazów, zgromadzonych w palenisku wielkiego kotła parowego. W chwili otwarcia syru płomieni buchnął z wielką siłą, wzniciając pożar wśród odpadków siemienia lnianego, używanego przez olejarnię jako paliwo. Ogień napółkwaszy łatwopalne materiały, zaczął się szerzyć z niezwykłą szybkością, obejmując wkrótce hałę maszyn.

W chwili przybycia na miejsce wypadku miejskiej i kolejowej straży ogniowych jeden z budynków fabrycznych stał już cały w płomieniach. Wybuchające jedna za drugą cysterny z pokostem i olejem sprawiły wrażenie wybuchających pocisków i jeszcze więcej zwiększały siłę pożaru.

Ogień zwiększał się z godziny na godzinę, przerzucając się wkrótce na sąsiedni 4 piętrowy gmach, w którym mieściły się

składy surowców i wyprodukowanych towarów. Wobec rozszerzenia się pożaru zostały poważnie zagrożone budynki drewnianych składów państwowego monopolu tytuńowego, mieszczące się tuż obok. Przeniesienie wiatrem iskry omal nie wzniciły pożaru w rzędni miejskiej. Na szczęście tlejący się tam pożar został natychmiast zlokalizowany.

Na miejsce pożaru przybyły wkrótce oddziały saperów i większa ilość policji, która strzegła porządku.

Pożar ugaszono dopiero o godzinie 4 nad ranem. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki fabryczne za wyjątkiem dwupiętrowego domu, w którym mieściły się biura olejarni.

Podczas pożaru zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków. Między innymi bardzo ciężko uciespieli strażacy Aniskowicz i Sawciuk, którzy spadli z dachu dwupiętrowego gmachu na bruk i doznali poważnych uszkodzeń. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ich do szpitala św. Jakoba. Inny strażak Ignacy Krasowski uległ zatruciu gazami i przewieziony został do szpitala kolejowego.

Potłuczeniom podczas pożaru ulegli również Czerniawska Zofja, Roszczewski, Julian Kołpak i jeszcze parę osób, których nazwiska ze względu na prywatny sposób udzielenia pierwszej pomocy nie zanotowano.

Kierownik olejarni p. N. Komisarow, na widok pożaru tak się podenerwował, że uległ atakowi niewowemu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do mieszkania.

### Dochodzenie władz śledczych.

Dalsze dochodzenie w sprawie pożaru Olejarni Kurlandzkiej spoczywa w rękach prokuratury. W czasie pożaru o godzinie trzeciej w nocy z polecenia władz śledczych został aresztowany palacz olejarni Piotr Gudaniec, gdyż zachodziło podejrzenie, iż spowodował on pożar, będąc w stanie pijanym. Zatrzymanego Gudania natychmiast podano badaniem lekarza, który stwierdził, iż przypuszczenia te nie odpowiadają prawdzie, wobec czego Gudaniec w dniu wczorajszym zwolniono.

### Straty sięgają miliona trzechset tysięcy złotych.

Według prowizorycznych niedokładnych obliczeń straty spowodowane przez pożar sięgają jednego miliona trzechset tysięcy zł. Samych gotowych wyrobów i surowców spaliło się na sumę przewyższającą znacznie 500,000 zł. Dochodzenie stwierdziło, iż olejarnia była zaasekurowana w 4 towarzystwach, lecz na jaką dokładnie sumę nie zostało narazie wyjaśnione. Wyniki dochodzeń będą wiadome dopiero za parę dni.

Charakterystycznym jest również, iż w Wilnie za wyjątkiem inżyniera Szabada niema ani jednego członka zarządu t-wa akcyjnego Olejarni Kurlandzkiej.

Mimo zlokalizowania pożaru akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Na miejscu przebywa większy oddział straży ogniowej, gdyż wielkie masy odpadków siemienia lnianego, używanego w charakterze paliwa, wala się w dalszym ciągu i mogą łatwo spowodować nowy wybuch pożaru.

### Statystyka wypadków.

W tych dniach kierownictwo Pogotowia Ratunkowego sporządziło zestawienie nieszczęśliwych wypadków, jakie zdarzyły się w miesiącu kwietniu roku bieżącego. Z zestawienia tego wynika, że w miesiącu tym zdarzyło się na terenie miasta i przedmieści ogółem 448 wypadków. W tymże samym czasie karetki Pogotowia przewiozły do szpitali 110 chorych. 206 osobom udzielono pierwszej pomocy lekarskiej w ambulatorjum Pogotowia, a 242 udzielono w różnych punktach miasta. 125 osób odniosło ciężkie poranienia, wobec czego zostały one ulokowane w szpitalach miejskich.

### EUZEJUSZ LOPACINSKI.

## „Z MATKI OBCEJ“.

Mateusz Majewski był ekonomem w Zembrowie u Użłowskich, któ: zy oddali prawem zastawem attynecje tego folwarku Harasimowiczom — pod nazwą Hrusowszczyzna. W roku 1795 został zapoznany przez szlachtę okolicy Zubkowo wraz z Użłowskimi i Harasimowiczami o niesłychane gwałty i napażd na te okolice i przynależne do niej grunta, rabunki, zniszczenie i sprowadzenie wojsk rosyjskich na pomoc do tej akcji — jasno mówiąc kozaków, którzy dopuścili się naturalnie również wielkich gwałtów. Tenże Mateusz Majewski posiadał niedużą działkę gruntu, w okolicy szlacheckiej Rowiny, w parafii Worończańskiej położoną, którą sprzedał swemu imiennikowi, Józefowi ex-dworzani-nowi skarbowemu, około roku 1787, jak wykazuje świadectwo, wydane synowi jego Ignacemu, o pochodzeniu szlacheckim.

Co do rodziny matki Barbary Mickiewiczowej, oprócz suchej wiadomości, że ojciec jej był wójtkim mielnickim, pochodził więc zapewne z Podlasia, w pozwie imieniem Wolczackiego, starosty Popkowskiego, w grodzie nowogródzkim, zaniemym w roku

1787 dniu 23. I. figurują, jako pozwani Kazimierz i Rozalja z Zabielskich Orzeszkowie, rodmistrzowie województwa nowogródzkiego, brat i siostry Rozalja z Orzeszków Mateuszowa Pietkiewiczowa i Anna z Orzeszków Mateuszowa Majewska, naturalnie, jak prawo nakazywało, z mężami.

Była jeszcze jedna rodzina Majewskich, na obszarze nowogródzkiego, pochodząca z Warszawy, posiadająca tam znaczne na Pradze (na ulicy Wolewej pod nr. 249) nieruchomości; pisali się oni z Jaxów; byli to wszystko dymisjonowani oficerowie wojsk koronnych, z jakich powodów osiedli w nowogródzkim, nie jest wiadomem — faktem jest jednak, że zamieszkali w miasteczku Stwołowiczach i mając kapitały, zajmowali się handlem, o czym świadczy arezsz nałożony przez proboszcza miejscowego na towary należące do nich; w niektórych aktach nazywani są „obywatelowie Stwołowiczy”. Do rodziny owego Majewskiego, przydomko Nałęcz i tego samego h. Stary Koń, co przodkowie i rodzina Barbary Mickiewiczowej, przydomku Murawiec, to posiadali oni z dawien dawna zastawne i wieczyste posesje w województwie nowogródzkim, jako to: folw. Szczońow, Rowiny i Niedoświzewice. Istnieje na to dokumentalne świadectwo p. t. „świadectwo do b r e g o (sic!) urodzenia Panów Majewskich”; wyda-

ne ono zostało w 1778 roku dn. 17. VIII Michałowi i Tadeuszowi, braciom rodzonym i Ludwikowi Nałęcz Majewskim; podpisani pod tem Bogusław Użłowski, Mateusz Majewski, Józef Nałęcz Majewski i Antoni Majewski. W dokumentach krewni Barbary Mickiewiczowej nazywają ich stale tylko imiennikami, a nie krewnymi.

Wykazalem chyba zupełnie jasno, że Barbara Mickiewiczowa nie była żydowskiego pochodzenia, matka jej, ani babka również, gdy Topolscy to dawna szlachta, osiadła od wieków w Pińszczyźnie i na Polesiu Wołyńskim.

(Teraz jeszcze kilka słów na zakończenie: herbarz hr. Uruskiego, Kosińskiego i Włodarskiego podaje, że Majewscy h. Stary Koń pochodzą z ziemi ciechanowskiej, z miejscowości Maje; czy nie tu szukać należy twierdzenia poety, że jest na pół lechita, tylko że nie miał na myśli ojca, matkę z mazurskiego rodu. I źródło tradycji, o przodku z pod Chocima, także pewnie tkwi w herbarzu Niesieckiego, gdzie wymieniony jest Stanisław Majewski, dzielny wojak pod Chocimem, — lecz nie Mickiewicz.)

kres cudacznym, lekkomyślnym i bezsensownym twierdzeniem. Będą naturalnie nieoprawni, których nikt nie przekona, bo wierzają apodyktycznie i bezkrytycznie w co innego. Inni będą płakać i Mickiewicz straci napewno w ich oczach, garść ogłosi może autora nawet za antysemitę, lecz poważni badacze napewno ocenią wyniki niezbyt zresztą na ten raz trudnych badań, tembardziej, gdy nareszcie ukazała się naga prawda, która powinna być celem każdego szperacza, nawet tak skromnego, jak autor tego artykułu.

Z ródka: Prof. Pigoń „Z Epoki Mickiewicza”, Prof. Wierzbowski „Rodzina Majewskich” Herbarz hr. Uruskiego, Kosińskiego i Włodarskiego, „Herbarz Niesieckiego” wyd. Bobrowicza oraz Ręk. Bibl. U. St. B. w Wilnie Nr. 1943 k. 1; Archiwum Państwowe w Wilnie sygn. AAD. Nr. 3939, Nr. 3543 k. 30, Nr. 4249, Nr. 12567 dat. 14. III 1783 r. Nr. 12577 dat. 23. I 1787, Nr. 12576 k. 442, Nr. 12609 k. 323, Nr. 12773 k. 441, Nr. 12781 k. 46, Nr. 12819 k. 125, Nr. 12823 knib. — Nr. 12873 k. 56, Nr. 12875 dat. 1. IV 1794, Nr. 12966 nlb., Nr. 12974 dat. 9. IV 1802, Nr. 12988, sygn. AZN (archiwum ziemskie nowogródzkie) Nr. 1 k. 864, Nr. 2 171, Nr. 5 k. 36, k. 411, Nr. 6 k. 415, sygn. ADS. (archiwum deputacji szl.) Majewscy.

### KONIEC.

Z KRAJU. SPORT.

Pożary.

W ostatnich dniach na terenie województwa wileńskiego zanotowano 18 pożarów, w tem trzy większe. A mianowicie: w m. Krzywiczach pow. wilejskiego pożar strawił 8 budynków mieszkalnych. Ogień powstał w domu Bielawicza Antoniego. Drugi pożar wybuchł we wsi Janowicze gm. bielskiej, gdzie pastwą płomieni padło 7 domów mieszkalnych, 7 stodoł ze zbożem i kilka budyn-

ków. Podczas akcji ratunowej 2 osoby odniosły ciężkie poparzenia. Straty znaczne, lecz nieustalone. Trzeci pożar wybuchł w lesie państwowym, oddalonym o dwa km. od Podswiłyja gm. pliskiej, gdzie zapaliły się podkłady kolejowe i słupy telegraficzne oraz zwieziono drzewo. Ogień strawił kilkadziesiąt słupów i podkładów kolejowych. Straty znaczne. Powód pożaru nie ustalony.

Zdemaskowanie fałszywych harcerzy.

Policja aresztowała w Lidzie niejakiego Wacława Drelickiego vel Drelickiego rzekomego harcerza z Westfalji, który za pomocą fałszywych dokumentów objeżdżał poszczególne miasta Polski i Kresów Wschodnich, gdzie wygłaszał odczyty, pogadanki, prowadził pertraktacje z czynnikami na zgłoszenia wycieczek i t. p. Oszust osadzono w więzieniu w Lidzie. Aresztowano również w Stol-

cach dwóch podejrzanych osobników, którzy podali się za harcerzy i oświadczyli, iż pochodzą z Czech i Jugosławii i odbywają podróż naokoło świata. Rzekomi harcerze mieli zamiar udać się do Rosji sowieckiej. Jak się okazało nie są to żadni harcerze, lecz zwykli oszuści, którzy nie mając żadnego zajęcia waleśali się od miasteczka do miasteczka, zbierając cfiary od naiwnych.

Likwidacja szajki złodziejskiej w pow. Osmiańskim.

Władze bezpieczeństwa publicznego na terenie pow. osmiańskiego zlikwidowały niebezpieczną szajkę złodziejsko-bandycy, która od dłuższego już czasu grasowała w Osmiańskim i pow. sąsiednich. Na czele szajki stał krewny brat Bronisława Taraszkiewicza — Jan Taraszkiewicz, pomocnikami byli

jego dwaj bracia. Poza tem zatrzymano 4 innych osobników, którzy należeli do szajki. Na wieść o zlikwidowaniu bandy Taraszkiewicza ludność powiatu odetchnęła z ulgą, gdyż była ona ciągle terrycyzowana, okradana i niepokojona ustawicznymi kradzieżami i napadami.

Samobójstwo z nędzy.

W lesie magistrackim za torem kolejowym w Wilejce ujawniono trup, wiszącego na drzewie. Po zdjęciu zwłok okazało się, iż jest

to sekwestратор miejski P. Weroniski, który odebrał sobie życie wobec ciężkich warunków materialnych.

Z pogranicza.

Epidemia tyfusu plamistego na Białorusi sowieckiej.

Na terenie pogranicza polsko-sowieckiego w rejonie Iwieńca i Rakowa w ostatnich dniach przedostało się kilkunastu włościan sowieckich z okręgu załuskiego. Ponieważ wśród zbiegów 11 włościan posiadało pierwsze oznaki

choroby zakaźnej, z polecenia władz wysiedlono ich z powrotem. W związku z panującą za kordonem epidemją tyfusu plamistego na odcinku Wołozyn uciekinierzy z Białorusi sowieckiej nie będą wpuszczani na teren polski.

ROZMAITOSCI.

Ocalone jaskółki wróciły.

Jak wiadomo, w jesieni zeszłego roku wskutek nastania nagle silnych mrozów, dziesiątki tysięcy ciągnących na południe jaskółek uległo częściowemu zamrażeniu.

Dzięki inicjatywie austriackiego towarzystwa ochrony zwierząt, przywieziono jaskółki samolotami do Włoch. Wiele z tych ptaków naznaczono obrączkami, umieszczonymi na nóżkach.

I oto teraz, po powrocie jaskółek z południa okazało się, że wróciły i uratowane w ubiegłym

roku ptaki, które można łatwo poznać właśnie po obrączkach. Zwłaszcza w okolicy Wiednia zaobserwowano wiele tych jaskółek.

KRAJ REWOLUCJI NA FILMIE KOMUNISTY.

Sergiusz Eisenstein, reżyser sowiecki, twórca filmów „Pancernik Potiomkin” i „Generalna linia”, powrócił do Moskwy. Bawił on dwa i pół roku w Meksyku i w Stanach Zjednoczonych. W tym czasie zrealizował film „Viva Mexico”, którego treść oparta została na tle ostatnich rewolucji meksykańskich.

bedzie to historia tej rewolucji widziana okiem reżysera komunisty. Tem filmu będzie barwne życie Indian meksykańskich, ich obyczaje, malownicze krajozrazy i t. p. Film będzie bez dialogów.

Na froncie bojęw piłkarskich

1 pp. leg. — Ognisko 3:2.

Tabela rozgrywek piłkarskich staje się coraz pełniejsza. Zbliżamy się do drugiej połowy rozgrywek wiosennej serii.

Dotychczas krok w krok szły obok siebie dwie drużyny 1 pp. leg. i Ognisko. Nic też dziwnego, że decydującą o chwilem (a może i stałem) prowadzeniu mecz cieszył się nienotowany jeszcze powodzeniem.

Rywalizacja obu tych drużyn wpływa bardzo dodatnio na ogólny poziom piłkarstwa wileńskiego, który stale się podnosi.

Wypracowane w pocie czoła zwycięstwo jest bardzo cenne i zdobyte przez 1 pp. leg. 2 punktów zadecydowało poważnie o zajęciu zdecydowanego stanowiska w tabelce.

Mecz rozpoczął się przy silnym napięciu nerwowym i gracy i widowni. W powietrzu czuć elektryczność, ale chociaż padło 5 strzałów, to jednak burza nie wybuchła i przez cały czas gry doskonalą sędzią p. Katz umiał utrzymać w dyscyplinie wszystkich graczy.

Pierwszy dreszczyk przeszedł po skórze wadowni, gdy atak wojskowych natarł na bramkę Ogniska, ale doskonale grający Lepiarz odbija piłkę na środek boiska. Przewagę mają „legumi”, ale Godlewski wolały więcej grać głową niż nogami staje się niebezpieczny, zwłaszcza, że pamięta o nim prawoskrzydłany Kliks. Jedną włas-

nie z takich wypracowanych przez Kliksa piłek dostaje Godlewski i strzela pierwszą bramkę.

Dawno już nie szysielismy tak gorących okłasków. Ognisko prowadzi 1:0. Doremne są wysiłki wojskowych. Bohaterem walki staje się (ktoby przypuszczał!) Apanasik, który broni wszystkie strzały rzuca się na piłkę, wybija ją i znów się rzuca. Publiczność oklaskuje jego buraworową grę.

Nareszcie nadchodzi przerwa. Obie drużyny złane potem idą do szatni.

Po zmianie stron sytuacja zmienia się całkowicie. Ognisko gra pęskozłozkóm ójs wajs; 3ój dd i 1 pp. leg. sara się wykorzystać każdą słabą sytuację przeciwnika.

W 5 minucie strzela Longin Pawłowski, a w 11 i w 14 minucie Bielawski i Naczulski.

Wynik staje się poważny 1:3. Ognisko niepotrzebnie gra lewym skrzydłem, gdy tymczasem doskonały Kliks stoi nieobstawiony i tylko się denerwuje.

Nareszcie zrozumiano błąd i z niedobitej piłki przez Godlewskiego, a z niezłapanej dobrze (wypuścił) przez Rogowa, dobija ostatecznie Kiks.

Rzut karny do bramki 1 pp. leg. strzela słabo „Janek” i Rogow łapie.

Koniec jest taki, że sędzia odgwizduje zwyciężkę dla 1 pp. leg. w stosunku 3:2.

Z. A. K. S. — Lauda 2:0.

straciła dwa cenne punkty. Sędziował słabo Eisn.

Bramki zdobyli Blumental 2 i Rogow 1.

KTO ZWYCIĘŻY?

Najwięcej bramek strzelił: J. Godlewski 5, Pawłowski 4, Naczulski 3, Kotłowski 2, Antokolec 2, Blumental 2, Kotłowski St., Lachowicz, E. Kozłowski.

Sokół zwycięża w biegu ogrodowym.

W rozkwitłych kasztaniami alejach ogrodu Bernardynskiego odbył się dorocznym zwycięzcy tradycyjny bieg drużynowy, który zawsze gromadzi na starcie pokazań ilość zawodników.

Zapowiedź walki udała się. 3 maja przerwana została taśma pierwsz. Sokola. Z niecierpliwością więc oczekiwano dnia drugiego, może jeszcze ładniejszej i poważniejszej walki.

W szatni rozbierają się zawodnicy. Jest ich 35. Mowa, że przyjechał Strzałkowski mistrz Polski biegu narodowego, ale wiadomości się nie sprawdza i Sidorowicz łez oddycha. Bardziej rasowi zawodnicy masują sobie nogi i czynią ostatnie przygotowania. Nadchodzi godzina 12 — godzina startu. W dwuszeru ustawia się zawodnicy, a strzał startu rozpoczyna ładny bieg. Zawodnicy biegną brzemieniem Wilenki, a sędziowie z naciśniętymi stoperami spieszą na metę.

W Cielitniku gęsto ustawiony tłum oczekuje zawodników. Na ustach wszystkich Wacek Sidorowicz. Biegnie... już widać — wpada na prosty kawałek alei... finiszuje... taśma

Hajdul, Stachowicz, Wysech, Jackowicz, Rogow II, Bielawski i Kliks po jednej i dwie samobjęze. Ja. Nie.

Przerwana.

O sto metrów za pierwszym nadbiega zawodnik Sokola „mały” Zylewicz, a po chwili przerwie tłum jest świadkiem ładnej walki między weteranem biegu długodystansowych Zylewiczem z 3 B. Sap. a rwałym się do lekkoatletycznej sławy Zajewskim z Sokola. Zwycięża Zajewski.

Po „złapaniu” ostatniego zawodnika sędziowie udają się na obliczenie punktów do nagrody drużynowej.

Okazuje się, że zwyciężył Sokół 49 pkt. karnych, 2) 3 B. Sap. 76 pkt., 3) Ognisko 78 pkt., 4) 1 pp. leg.

Skład zwycięskiej drużyny Sokola: Zylewicz, Zajewski, Samecki, Hermanowicz, Sierdzukow, Urbanowicz.

Po biegu w Parku Sportowym odbyło się wręczenie pułahu i szereg nagród „Słowa” został dokonany prof. Chariewicz.

Bieg został b. dobrze zorganizowany przez 1 pp. leg. pod kierownictwem por. Zachary.

Nowe podwyżki opłat stemplowych.

W Nr. 32 Dziennika Ustaw ogłoszona została nowela do ustawy o opłatach stemplowych. Nowela ta wchodzi w życie z dniem 15 maja 1932 r.

Poniżej podajemy zestawienie najważniejszych wprowadzonych zmian:

Karty umowy, sporządzone przez maklera przysięgłego, a dotyczące się transakcji giełdowych, zawartych na giełdzie towarowej, podlegają opłacie w wysokości 50 gr. (dotychczas 0,1 proc.), przyczem Minister Skarbu może zwolnić od tej opłaty.

Pismo, stwierdzające ustanowienie kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego albo wierzycielności, mogących wyznaczyć z otwartego kredytu (w tym drugim wypadku, jeżeli opłacono stempel od umowy w przedmiocie otwarcia kredytu), podlega opłacie w wysokości 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Pismo, stwierdzające umowę między komitentem a komitentem o sprzedaż, kupno lub zamianę papierów wartościowych, jak również monet lub złota i srebra w sztabach — wolne jest od opłaty.

List przewozowy lub inny tego rodzaju dokument, sporządzony przez wysyłającego, a wręczony przewoźnikowi, podlega opłacie stemplowej: a) w wysokości 10 gr. od każdego arkusza, o ile chodzi o przesyłki kolejowe, należące do kategorii przesyłek drobnych oraz o wszelkiego rodzaju przesyłki niekolejowe i b) w wysokości 1 zł. o ile chodzi o przesyłki kolejowe, nie należące do kategorii przesyłek drobnych.

Pismo, stwierdzające umowę o przyjęcie na skład rzeczy ruchomych przez osobę, trudniącą się zawodowo przechowywaniem rzeczy cudzych, podlega opłacie stemplowej w wysokości 0,02 proc. od nominalnej wartości przyjętych na przechowanie papierów wartościowych, zaś w wysokości 1 zł. w razie przyjęcia na przechowanie innych rzeczy ruchomych. Wolne są natomiast od opłaty dokumenty, wystawione przez Bank Polski oraz przez kolejowe przechowalnie bagażu.

W razie połączenia spółek bez powiększenia kapitału zakładowego spółki przejmującej, wymierza się opłatę w takiej kwocie, jaka by się należała, gdyby nastąpiło powiększenie kapitału spółki przejmowanej, wynikającą z bilansu na podstawie którego fuzja ma być dokonana. Od kwoty, obliczonej w ten sposób, potrąca się opłatę, którą uiszcza spółka przejmująca od podwyższenia kapitału zakładowego, uchwalonego w ciągu jednego roku przed powzięciem uchwały o fuzji, celem nabycia akcji względnie udziałów spółki przejmowanej. Jeśli opłata ta przewyższa opłatę od połączenia spółek, zwrot nadwyżki nie nastąpi.

Pełnomocnictwo podlega zasadniczej opłacie w wysokości 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Fismo, stwierdzające udzielenie poręczenia podlega opłacie w wysokości 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Przekaz t. j. pisma, którym wystawca zleca komus, aby odbiorca pisma wypłacił sumę pieniężną lub wydał papier wartościowy albo inne rzeczy za miennę, podlega opłacie stemplowej: 1) 0,3 proc. od przekazanej sumy względnie od wartości przekazanych papierów

wartościowych lub innych rzeczy za miennych, jeżeli: a) jest przenośny za pomocą indosu, b) został pisemnie przyjęty przez osobę, której przekaz wykonano zlecony, c) platny jest okazielem; 2) i zł. w innych wypadkach. Do uiszczenia opłaty w wysokości 0,3 proc. od przekazu przenoszonego zapomocą indosu lub platnego okazielem są obowiązani solidarnie wystawca przekazu, wszyscy indosanci, osoba, która przekaz przyjęła i posiadacz przekazu.

Pismo stwierdzające umowę w przedmiocie otwarcia kredytu podlega opłacie jeśli chodzi o kredyt wekslowy w wysokości 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Pokwitowanie z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów podlega opłacie zasadniczej w wysokości 25 gr. (dotychczas 20 gr.). Zwolnienie pokwitowań od opłaty stemplowej rozszerzone zostało na pokwitowania: 1) stwierdzające odbiór czeku; 2) wydane przez osoby, wykonywujące czynności bankowe innej osoby także czynności wykonywującej, 3) wystawione zagranicą.

Podania podlegają zasadniczej opłacie w wysokości 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Odwołania od wymiaru podatku podlegają opłacie w dotychczasowej wysokości 2 zł.; inne podania w sprawach podatkowych podlegają opłacie w wysokości 3 zł.; 50 gr. od każdego załącznika lub podpisu.

Świadczenia wydawane przez Urzędy państwowe nie wyłączając sądów i notariuszów podlegają zasadniczej opłacie 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Zezwolenie na stałe, prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego wymagającego koncesji podlega opłacie w wysokości 40 zł. (dotychczas 20 zł.).

Zezwolenie na urządzenie wystaw i targów gospodarczych podlega opłacie w wysokości 10 zł.

Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopartzone w różnorodny podpis, jak również odpisy i wyciągi sporządzone i poświadzone przez urzędy państwowe podlegają opłacie w wysokości 2 zł. (dotychczas 1 zł.).

Poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy z wyjątkiem poświadczenia dokonanego przez notariusza podlega opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. 50 gr. (dotychczas 1 zł.). Suma opłat za poświadczenia podpisów umieszczonych na tym samym dokumencie nie może przewyższać 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat. 23 V. 1932 r.)  
Dolary 8,87 1/2 — 8,87 1/2 — 8,83  
Belgia 125 — 125,31 — 124,69  
Gdańsk 174,95 — 175,38 — 174,52  
Holandia 361,40 — 362,30 — 360,52  
Londyn 32,85 — 32,84 — 33,05 — 32,69  
Nowy York kable 8,904 — 8,924 — 8,884  
Praga 35,14 — 35,23 — 35,05  
Paryż 26,39 — 26,45 — 26,33  
Szwajcjarja 174,55 — 174,98 — 174,12  
Berlin w obrocie nieoficjalnym 212,70.  
Tendencja niejednołita.  
Akcie:  
Bank Polski 71. Tendencja utrzymana.  
Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillona 47,75. Stabilizacyjna 45,75. Śląska 32.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 28, tel. 222.

Nareszcie coś nowego. Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieniach, oglądając dziś szampańską, pełną humoru operetkę paryską Czarujący Chłopak (Il est charmant). W rol. gl. ulubiony piosenkarz, bohater filmu „Kongres Tańce” Henry Garat oraz gwiazda Paryża Mig Lemonnier. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Pocz. seans. o g. 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1 seans ceny znizone.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA 22.

MOTTO: Kto nie ponosi żadnej odpowiedzialności nie ma prawa do szczęścia i miłości. W r. g. 10 akt. dzieła meczyste. „Za cenę wolności” Dramat małżeński w 10 akt. dzieła meczyste. „Za cenę wolności” niy bez obowiązków i bez odpowiedzialności. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10, 15. w dn. świąt. o godz. 2. Na 1-szy seans ceny znizone.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «CASINO» Wielka 47. tel. 15-14.

Dziś! Młodym dziewczętom na przestrożę!!! Piekło przeżyć usiłonej przez złoceńce ujrzyć na naszym ekranie w wstrząsającym dramacie „Kajdany przeszłości” z uroczą JOAN BENNET w roli głównej. Nad program: „Bajeczne dodatki dźwiękowe. Ceny na 1-szy seans znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dn. świąt. o godz. 2-jej. — Wkrótce: „Pod kuratelą” z udziałem Vlasta Burjana.

DZWIĘK. KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42.

Dziś premiera! Wielka melodyjna ŻOŁTA MASKA w g. fascynującej powieści Edgara Wallacea. Upajający koktejl czarującej muzyki, pieśni, tańca, nadzwyczaj komicznych sytuacji, lekkiej trymki akcji, olśniewającej wystawy i fascynującej treści. W rol. gl. mistrz meski Warwick Ward. — Znany komik, partner Chevallera w „Paradzie miłości” Lupino Lane i przesłana Dorothy Seacombe. Dodatek dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone. Seanse 4, 6, 8 i 10, 15.

DZWIĘKOWY KINO «ŚWIATOWID» Mickiewicza 9.

Dziś Premiera w Wilnie gigantyczne arcydzieło «Okowy Matężństwa» Scenariusz Lucii Pirandello. W głównych rolach: Iwan Mozuchin, Marcelle Pradot, Lols Moran. Nad program: Wesola komedia.

RÓŻNE

POTRZEBUJĘ 150 litrów mleka dziennie. „Mleczarnia Wiejska” ul. A. Mickiewicza 31—1. 9048

Szukacie książki przyjaciela, który do was wszakowski w każdym momencie życia? Ządajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedia Populerna” Kraków, Józefiów 10. 173-3

NASIONA warzyw i kwiatów z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych, oraz nasiona roślin pastwnych: koniuczyna, tymotka i inne o wypróbowanej sile kiełkowania poleca: Zygmunt Nagrodziński Wilno, ul. Zawala 11-a Ządajcie cennika. 143—19 0

PO SŁOŃCE i ZDROWIE z ekwipunkiem KERA 4 zalety ekwipunku KERA: lekkie, trwałe, nieprzemakalne, tanie. Namoty campingowe, wojskowe i P. W., worki do spania, plecaki, worki podręczne, płaszcze, peleryny, wiatrołki nieprzemakalne. Tkaniny impregnowane i gumowane, płótna żaglowe w różnych kolorach własnego wyrobu, nierównanej jakości, znacznie lepsze i tańsze od zagranicznych. Poleca: PRZEMYSŁ WŁÓKNIENICZY I TKANIN GUMOWYCH M. KEJLIN i J. RAJCHENBAUM WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124, Telefon 791-21 Fabryka konfekcyjna w Warszawie, ulica Tercezyńska 4 wólkienicza w Zdunskiej Woli Ządajcie bezpłatnych katalogów i próbek. Uwaga: Ostatnio dostarczaliśmy 17000 namiotów dla Wojska i P. W. oraz 45 000 peleryn dla Policji Państwowej, Straży Granicznej i Min. Poetz i Telegr., jak również większe ilości naszych specjalnych tkanin dla powyższych Instytucji. 13555r1

Miary zwijane STALOWE i PARIANE ODPORNE NA WILGOC TASY ZAPASOWE Miary sztywne SKALE POZIOMNICE dl. 20, 30, 50, 75 i 100 cm. Wszystko w nowych wzorów w dokładnym wykonaniu POLECA MIECZYSLAW ŻEJMO Wilno, Mickiewicza Nr. 24. WILEŃSKIE PRYWATNE KURSA SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE Grupy amatorskie i zawodowe. Urzędnikom państwowym i wojskowym zniżka. Zapisy i informacje Mickiewicza 24 m. 10 w godz. 10—13 i 16—20.

KREM „Lezol” WILNO, ul. Wileńska 35. USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PŁASZY WŁOSY, GŁADZI SKINĘ, DZIAŁA NA WŁOSY, DZIAŁA NA SKINĘ.

W. Z. P. Nr. 12. OSOBA inteligentna, lat siednich, szuka posady na zyciu i gospodarstwa, z umiejtnością wyrobu masła poszukuje pracy, Ostrobramska 22—11, od 2—4 pp.

LEKARZE Dr. Ginsberg Choroby skórne weneryczne i moczołciowe WILEŃSKA 3 od godz. 8—1 i 4—8 tel. 567.

PRACA Do poważnego przedsiębiorstwa potrzebna kaskierka z kauceją 1,500 zł. Zgłoszenia do Biura Reklamowego St. Grabowskiego Garbarska 1 w godz. tylko 11—12. 299—0

Kucharka ewentualnie służąca z dobrimi referencjami poszukuje zajęcia. Aleja Róż 4/6. 9071—0

Służąca poszukuje posady. Posiada świadectwa. Ul. Moniuszki 30—7. 9068—0

POTRZEBNA kaskierka-ekspedientka. Referencje. „Arx”, Mickiewicza 5. 9062—0

OKAZYJNIE! różne pozostałe z licytacji rzeczy oraz samochody sprzedaje tanio Lombard, ul. Biskupia 4, tel. 14-10 od 9—2 i od 5—7 popołudniu. 230—0

SPRAWY MAJĄTKOWE Do sprzedania młyn elektryczny. Można z zabudowaniami i placem 200 sążni. Antokoleka 94, Herman. 9060—0

Okazyjnie do sprzedania takowych marki „Chevrolet”. Subocz 6—25. 9067—1

Sprzedam tanio aparat fotograficzny, rozmiar 13x18 cm. Adres w Administr. „Dziennika”. 9069—0

Kupno Sprzedaż PIANINA zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) 1.200 Kł. Jowska 4. H. Abelow.

NAUKA Nauczycielka - wychowawczyni z dłuższą praktyką przygotowuje do gimnazjum. Języki: francuski, niemiecki, rosyjski. Muzyka (fortepjan). Reflektuje również na posadę towarzyski do starszej pani, lektorki. Zgłoszenia na wyjazd. Bobrzińska 3, m. 1. 229—2

Mieszkania i pokoje Odnajmę od 1 czerwca 3 pokoje z wygodami, możliwe z używaniem kuchni. Oglądać od g. 10-jej do 3-jej ul. Dąbrowskiego 10 m. 5. 9045—0

Dwa pokoje wygody prawe kuchni, odnajmę Bankowa z Makowej Nr. 2. m. 6. 9038—0

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokojowe. Zarazce 20, u dozorcy. 9063—0